

# Jerzy Ładyka

---

"Pacyfizm, czy zagłada", pod red. M. Szyszkowskiej, Warszawa 1996 :  
[recenzja]

---

Palestra 41/3-4(471-472), 166-167

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ **Praca zbiorowa**  
**pod red. prof. M. Szyszkowskiej:**  
*Pacyfizm, czy zagłada*

**Warszawa 1996**

Wydana pod redakcją prof. Marii Szyszkowskiej praca zbiorowa pt. *Pacyfizm, czy zagłada* podsumowuje dotychczasowy stan badań naukowych w Polsce poświęconych problematyce pacyfizmu. W popularnym ujęciu pacyfizm oznacza ruch społeczny określony przez ideę możliwości i konieczności łączenia się ludzi, niezależnie od różnic etnicznych, klasowych, religijnych, kulturowych, w imię wspólnego przeciwstawienia się wojnom i zapewnienia pokoju między narodami. Ruch ten zbieżny jest z działaniami organizacji międzynarodowych skupiającymi państwa poszukujące sposobów zapobiegania i przeciwdziałania zbrojnym konfliktom w świecie. Można nawet powiedzieć więcej – leży on u podstawy tych działań. Ich geneza tkwi bowiem w odwiecznych marzeniach ludzi, którzy udęczeni okropnościami wojen, pragnęli wyrwać się z kręgu doświadczeń, znaczonej totalną degradacją i śmiercią niewinnych. Pacyfizm jest próbą zapewne heroiczną, zaprowadzenia ludzi nad ich własną antynomiczną naturą. Nosi przeto w sobie znamiona utopijności. Ale to w niczym nie umniejsza jego wartości i siły kulturotwórczej. Trafnie prof. Szyszkowska uwypukla we wprowadzeniu myśl, że „bieg dziejów ludzkości z reguły wyznaczały właśnie idee utopijne”. Dlatego z uznaniem przyjąć można fakt zainteresowania się problematyką pacyfizmu w różnych ośrodkach naukowych w Polsce, z których wywodzą się autorzy poszczególnych opracowań.

Wśród tekstów są szkice poświęcone analizie filozoficznych poglądów Kanta, Russella, Brauna, dotyczących kwestii pacyfizmu. Są szkice charakteryzujące koncepcje pacyfistyczne, propagowane przez znanych w świecie intelektualistów i działaczy, których życie przenikał trud upowszechniania idei pokoju i organizowania oporu przeciw wszelkiej pomocy (Tołstoj, Wittlin, Gandhi, King). Są też monograficzne studia omawiające idee pacyfizmu w kontekście religii, prawa karnego, społecznej nauki Kościoła, a także szkice sięgające do źródeł pacyfizmu w odległej przeszłości.

Przedstawione teksty zawierają bogaty ładunek wiedzy teoretycznej, ułatwiającej zrozumienie sensu idei pacyfizmu. Określają jego miejsce w kulturze różnych epok historycznych. Ukazują jego uwikłanie w konflikty z doktrynami głoszącymi apologię przemocy i zła niesionego przez wojnę. Pozwalają też dostrzec siłę moralną i społeczną współczesnych ruchów pacyfistycznych, których rola nie maleje. Dlatego sędzę, że książka z racji treści poznawczych jest ważnym wkładem w polską współczesną refleksję nad problematyką pacyfizmu.

Ale warto też, a nawet trzeba zwrócić uwagę na jej treści wychowawcze. Czy w naszym społeczeństwie trzeba wskazywać dobroczynne strony życia w pokoju? Dla dwóch pokoleń w okresie powojennym pytanie takie może się wydawać retoryczne. Ludzie pamiętali potworności i nieszczęścia wojny, która w jakimś stopniu zaciążyła na losie każdego. Dlatego też wszyscy, opierając się na swoich przeżyciach, umieli docenić wartość pokoju. Inaczej rzecz się ma z ludźmi trzeciej generacji, którzy wojnę znają z opowieści. Są to w większości ludzie młodzi, mający co prawda dostęp do, często skomercjalizowanej informacji o prześladowaniach, mordach, wojnach i ewidentnych faktach ludobójstwa – ale informacji przekazanej w konwencji telewizyjno-prasowej, gdzie często sensacyjność zagłusza prawdę, atrakcyjność zaś osłabia wrażliwość moralną. Młodzi odbiorcy masowego szumu informacyjnego tracą orientację, gubią rzeczywiste proporcje między realnością a fikcją. W ich edukacji przydatna jest, jak sędzę, pogłębiona refleksja na temat rzeczywistych treści kryjących się za słowami wojna i pokój.

Godne zastanowienia jest, że nagrodę pokojową Nobla w 1995 r. otrzymał Józef Rotblat, lider pacyfistycznego ruchu uczonych Pugwash. Ruch zainicjowany przez Bertranda Russella, działający w 1957 r., skupiał uczonych z obu stron żelaznej kurtyny, traktując pokój jako wartość obowiązującą ponad sprzecznościami ideologicznymi i politycznymi. Ta nagroda akcentuje współczesną ważność dążeń pacyfistycznych, obejmujących również poważną refleksję poświęconą problematyce wojny i pokoju.

*Jerzy Ładyka*